ŚRODA
30 listopada 1949 roku

ROK IV. Nr 330 (1099)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

W ŚWIETLE DNIA

Śladami Himmlera

W czwartek rano reakcyjna prasa francuska pod rewelacyjnymi tytułami doniosła, że w Paryżu rozpoczęto wielką obławę. Na miasto ruszyło 40 aut policyjnych; obstawiono szereg domów i instytucji.

Kimże były zbrodniarze, których tak gorączkowo poszukiwano? Jakich przestępstw się dopuścili? Czy zamordowali lub obrabowali kogoś, czy może działali na szkodę interesów narodu francuskiego?

Nie, popełnili oni stokrod gorsze uczynki.

Po pierwsze — byli Polakami. Po drugie — walczyli w ruchu oporu. Wreszcie w 1945 r. bezustannie głosili hasła odbudowy Ojczyzny. Nadto twierdzili, że przyjaźń polsko-francuska jest wielkim wkładem w dzieło pokoju, i że ma ogromne znaczenie międzynarodowe.

Nie koniec na tym! Trudnili się także pracą społeczną: byli działaczami Rady Narodowej, organizacji pomocy ojczyźnie, członkami sekcji polskiej GGT itp. Oto rejestr ich „przestępstw".

Urzędnik Lotu, p. Makowski, który zdefraudował 9 milionów franków, wbrew żądaniu władz polskich, domagających się jego ekstradycji, spokojnie spaceruje po Paryżu. Natomiast ponad 10 polskich działaczy organizacji demokratycznych we Francji została aresztowanych.

Wstrząsające relacje wysiedlonych z Francji obywateli polskich, którzy powrócili do Warszawy, rzucają nowy snop światła na metody p. Moch, kierującego nagonką antypolską.

Znane są nam takie metody, jak wysiedlanie ludzi z mieszkań o świcie, pastwienie się nad bezbronnymi, bicie, kopanie, groźby wymyślnych tortur. Sławy narodowemu socjaliście, Himmlerowi, poznaroście widać „socjalista" Moch. Obywateli polskich we Francji, bohaterów walki wyzwoleńczej, katowano przy śledztwie, wypuszczano ich zezwania, rozdzielano z rodzinami. Pani Nicolas — Polka, żona Francuza, wbrew prawu francuskiemu, wbrew etyce ludzkiej — została oddzielona od męża i dziecka. Nie pozwolono jej przed wydaleniem z Francji zobaczyć nawet córeczki.

Od dość dawna wiedzieliśmy, że pan Jules Moch więcej ceni prawo dżungli niż ludzką etykę. Zdawało by się jednak, że ten dyplomata uznawanie chociażby międzynarodowy kodeks dyplomatyczny. Tymczasem jak przedstawiamy się sprawy? Wicekonsul Szczerbiński, chroniony przez statut dyplomatyczny, był w francuskim urzędzie śledczym katowany. „Wyglądał, jakby wyszedł z Matthausen: w poszarpanej koszuli, pobity i zmaltretowany" — opisuje swe wrażenia redaktor Kowalski, któremu udało się zobaczyć Szczerbińskiego.

Kierownik MSZ, wicemiinister Leszczycki, przyjmując 26. bm. ambasadora Francji w Warszawie, p. Baelen, oświadczył m. in., że Rząd R.P. choć z niechęcią i odrazą, zmuszony był do aresztowania dyplomaty francuskiego w odpowiedzi na niesłychane pogwałcenie uprawnień dyplomaty polskiego. Wiceminister Leszczycki, jak i cała opinia polska, nie wiedział jednak wówczas, co oznaczają w całej pełni „metody francuskie", metody, których w Polsce Ludowej nigdy nie będzie się stosować.

Tylko z najwyższym oburzeniem i pogardą możemy odpowiedzieć na poczynania kata Mocha.

Wreszcie jeszcze jedna sprawa.

W antypolskiej akcji z panem Mochem współpracowali... Polacy. Polacy — jeśli ludzi tych godzi się nazwać tym mianem — agenci Anderśów, Mikołajczyków, Zarembów. Ludzie, którzy od szeregu miesięcy organizowali nagonkę na Radę Narodową, asystują obecnie przy aresztowaniach i śledztwach.

Raz jeszcze mamy okazję stwierdzić, jak nisko sterczyły się emigracja londyńska; raz jeszcze mamy możność przekonać się, że linia podziału biegnie nie nie między narodami, ale między reakcją a światem postępu.

Piętnując rzezimieszka Mocha, piętnując zdrajców narodu — pamiętajmy, że policja francuska to nie naród francuski; że z prawdziwymi patriotami francuskimi łączą prawdziwych patriotów polskich wszyh mocnej przyjaźni.

E/be

Hitlerowskie metody policji Mocha
Konsul Szczerbiński zmasakrowany
Ostry protest Rządu RP
Winni katowania Polaków muszą być ukarani

WARSZAWA. (PAP) Wobec złożenia w dniu 28 bm. przez ambasadę francuską w Warszawie noty, domagającej się m. in. zwolnienia zatrzymanych przez władze polskie urzędników ambasady Pennone i Milczyńskiej oraz dopuszczenia ambasadora Francji do widzenia się z innymi aresztowanymi w Polsce obywatelami francuskimi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie francuskiej w Warszawie odpowiedź, która stwierdza:

1) Jak to już zostało ambasadzie zakomunikowane, urzędnik konsulatu francuskiego w Szczecinie, obywatel francuski, Robineau, został zaaresztowany za uprawianie działalności szpiegowskiej w Polsce. Również wspomniani w nocie ambasady obywatele francuscy, Bassaler i malżeństwo Boukisoft, urzędnicy konsulatu francuskiego we Wrocławiu, zostali w swoim czasie zaaresztowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej. Ponadto, jak to już zostało uprzednio podane do wiadomości ambasady francuskiej, zaaresztowany w kwietniu 1949 r. obywatel francuski Decaux oskarżony jest o działalność przeciwko bezpieczeństwu Państwa Polskiego.

Wszyscy wymienieni przebywają w więzieniach w oczekiwaniu na rozprawy przed sądami polskimi. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami mogą być im dostarczane paczki ubraniowe i żywnościowe. Ambasada i konsulaty francuskie w Polsce paczki te aresztowanym już dostarczały i nadal mogą je dostarczać.

Jeśli chodzi o dopuszczenie do zaaresztowanych ambasadora Francji lub jego przedstawiciela, to zgodnie z przepisami obowiązującej w Polsce procedury sądowej, konsul francuski lub adwokat z wyboru będzie dopuszczony do oskarżonych po zakończeniu prowadzonego śledztwa.

2) Wicekonsul Boitte został zatrzymany przez władze polskie, ponieważ władze francuskie uznały za możliwe za aresztować wicekonsula Szczerbińskiego. Wobec tego sprawa jego nie będzie tak długo załatwiona, dopóki nie zostanie załatwiona przez władze francuskie sprawa wicekonsula Szczerbińskiego.

3) Jeśli chodzi o zatrzymanie urzędniczek ambasady francuskiej p. p. Pennone i Milczyńskiej, to będą one wraz z dalszymi obywatelami francuskimi wydalone z terytorium polskiego, w odpowiedzi na dokonaną przez władze francuskie „ekspulsję" 27 obywateli polskich.

4) Wobec tego, że ze złożonych po powrocie do kraju przez wydalonych Polaków zeznań wynika, że niektórzy z nich byli w czasie przeprowadzanego we Francji śledztwa katowani i bici — Rząd Polski wyraża najostrzejszy protest przeciwko stosowaniu do obywateli polskich tych nieludzkich i niespotykanych w krajach demokratycznych metod, które — stanowiąc pogwałcenie podstawowych praw ludzkich — muszą być potępione przez całą opinię świata.

Ponieważ we wspomnianej na wstępie nocie ambasada używa w stosunku do wydalonych Polaków wyrażenia „interpelowani przez francuską policję" — Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo odrzuca to sformułowanie, jako nie odpowiadające prawdziwemu potraktowaniu Polaków przez władze francuskie.

MSZ załącza złożone przez niektórych wydalonych Polaków zeznania, przy których czytanie trudno jest opanować się wrażeniu, że znów wracają cienie okrutnych metod, których ofiarami padali francuscy i polscy patrioci w czasie okupacji. Z zeznań tych ponadto wynika, że został również ciężko pobity w czasie przesłuchania aresztowany wicekonsul Szczerbiński, posiadacz paszportu dyplomatycznego.

Rząd Polski oświadcza, że aczkolwiek z niesmakiem i niechęcią zmuszony został do zastosowania „francuskiej metody" i zatrzymania obywateli francuskich, to jednak nie będzie stosował tej metody w pełni i nie będzie traktował obywateli francuskich w sposób, w jaki potraktowani zostali we Francji obywatele polscy.

Zastrzegając sobie prawo do poczynienia wszelkich dalszych kroków, Rząd Polski, ponawiając swój protest, domaga się od rządu francuskie go przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i ukarania wszystkich winnych znęcania się nad bezbronnymi i niewinnymi obywatelami polskimi.

Wysiedleni z Francji Polacy przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. przybyło do Warszawy 27 obywateli polskich, wysiedlonych z Francji.

Na Dworcu Głównym z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych powitał przybyłych dyrektor departamentu ob. Gajewski, zaś z ramienia KC PZPR — ob. Feder.

Na dworzec przybyły liczne delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych. Zgotowały one wysiedlowym Polakom gorące przyjęcie.

Przybyli rozmawiając z przedstawicielami PAP, podkreślali, iż nie mają żalu do narodu francuskiego, rozumiejąc, że padli ofiarami politycznego terroru; tego samego terroru, który uciska i dławi również lud francuski i jego klasę robotniczą.

Wszyscy wysiedleni są członkami organizacji polskich. Wszyscy spędzili we Francji wiele lat swego życia lub nawet urodzili się w tym kraju. Niemal wszyscy brali udział w walce podziemnej z hitlerowskim okupantem.

Prezes Rady Narodowej Polaków w Francji, Szczepan Steć stwierdza, że aresztowanie przez władze polskie szpiega Robineau posłużyło policji francuskiej pretekstem do udzierania w organizacje polskie.

— Już od szeregu miesięcy — mówi ob. Steć — reakcyjna prasa polska we Francji, z mikołajczykowskim „Narodowcem" na czele wzywała rząd francuski do położenia kresu naszej działalności. Zaraz też przyłączyła się do niej reakcyjna prasa francuska, na wobijac policję do masowego wysiedlania Polaków.

Redaktor „Gazety Polskiej" — Artur Kowalski oświadczył, iż inspektorzy francuskiej policji bezpieczeństwa usiłowali wmówić weń podczas badania, że „zajmował się działalnością szpiegowską". Kiedy absurdalność tego stwierdzenia wydała się nawet dla nich oczywista, oskarżyli go o „sprowadzanie żywności z Polski dla strajkujących robotników francuskich".

— Jeden z agentów policji — mówi Kowalski — uderzył mnie dwa razy pięścią w podbródek, wołając przy tym: „Nie bijemy cię mocno, abyś nie napisał, żeśmy cię torturowali". Inny znowu wiedząc o tym, że byłem żołnierzem Brygady Międzynarodowej, straszył mnie odesłaniem do Hiszpanii i wydaniem w ręce policji gen. Franco.

W celi spotkałem się z zupełnie zamroczonym i zmaltretowanym wicekonsulem Szczerbińskim, który zdążył mi powiedzieć, że był nieludzko bity przez policję.

„Zostałem aresztowany — mówi ob. Tłoczek, prezes polskiej sekcji Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) — 24 bm. w Paryżu. Po aresztowaniu przewieziono nas do mini aresztwa sprawa wewnętrznych gdzie nastąpiło przesłuchanie. Niektórych z moich towarzyszy pobito w czasie badania".

*

Wszyscy przybyli do Warszawy Polacy stwierdzają kate gorycznie, że całą akcją wysie dleń kierował bezpośrednio min. spraw wewn. Moch. Jego podpis figuruje na oryginalach nakazów wysiedleńczych.

Moch zjawił się osobiście o 5-ej rano w prefekturze, skąd kierował całą akcją, udzielając instrukcji podwładnej sobie policji odnośnie traktowania obywateli polskich.

Dyrektor oddziału »Lotu« w Paryżu sprzeniewierzył 9 milionów franków

PARYŻ (PAP). — Były dyrektor paryskiego oddziału towarzystwa Linii Lotniczych „Lot" Makowski sprzeniewierzył około 9 milionów franków, należących do firmy.

Mimo oficjalnej skargi, złożonej przez towarzystwo „Lot" w prokuraturze francuskiej, Makowski przebywa na wolności nie niepokojony ani przez policję, ani przez władze sądowe.

W związku z tą sprawą adwokat Nordman, reprezentują cy interesy towarzystwa „Lot", oświadczył korespondentowi PAP w Paryżu:

— W dniu 3 października, br. przybył do Paryża inspektor centrali „Lot-u" Neuman, wydelegowany w celu sprawdzenia rachunkowości oddziału. W tym samym dniu Makowski znikł z biura, a 5 października ulotnił się również ze swego mieszkania. Jednakże 20 października, nie wzywany, zgłosił się do sędziego śledczego i oświadczył, że inkasował czeki francuskiego towarzystwa lotniczego „Air France", przeznaczone dla „Lot-u", nie wykazując tych wpływów w księgach oddziału i że w ten sposób zainkasował około 9 milionów franków.

Sędzia śledczy nie wydał nakazu aresztowania Makowskiego, a nawet nie postawił go w stan oskarżenia i pozwolił mu spokojnie odejść.

Adwokat Nordman podkreślił, że cudzoziemiec we Francji jest zazwyczaj aresztowany, nawet jeżeli popełnił oszustwo na kilka tysięcy franków. Sprzeniewierzenie 9 milionów franków jest oczywiście przestępstwem dużo poważniejszym i zachowanie się francuskiego sędziego śledczego, który pozostawił Makowskiego na wolnej stopie, jest wypadkiem bez precedensu.

Nowa szykana rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP) W dniach od 29 listopada do 1 grudnia br. odbywa się w Paryżu konferencja komitetu kierującego Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych, którego członkiem jest PKP.

Z ramienia Polskich Kolei Państwowych w konferencji miał wziąć udział naczelny dyrektor Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych — inż. Gehor sam, któremu jednak rząd francuski odmówił udzielenia wizy wjazdowej.

Dni bezmięsne zniesione w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Systematyczna poprawa na rynku mięsnym, która przeważnie wyraz we wzroście podaży i skupu żywca oraz w rozdziale mięsa zgodnie z dniami sieci detalicznej — umożliwiła obecnie zniesienie „dni bezmięsnych" w całym kraju.

Dotychczasowy wzrost skupu w połączeniu z pomyślnym przebiegiem kontraktacji trzody chlewnej na rok przyszły stanowi zapowiedź dalszej, stopniowej poprawy sytuacji na rynku w okresie najbliższych miesięcy. Szczególnie w grudniu, jako w okresie przedświątecznym, przewiduje się poważne zwiększenie ilości mięsa i tłuszczu, sprzedawanego na bony tłuszczowe oraz na listy pracownicze.

Depesza CRZZ

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Zw. Zaw. wysłała depeszę do Centralnej Rady Generalnej Unii Albańskich Zw. Zaw. z okazji 5-ej rocznicy wyzwolenia Albanii.

W imieniu 3½ miliona polskich związkowców — głosi depesza — przesyłamy albańskim związkom zawodowym i masom pracującym Albanii braterskie życzenia nowych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu.

Jedność klasy robotniczej
a zadania partii komunistycznych i robotniczych
Ciąg dalszy komunikatu Biura Informacyjnego PK

1.

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo - amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmożenia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugrutowanie pokoju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podżegaczy wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmią sukcesów w tej walce jest jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, utrzymania i rozwoju reakcji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali światowej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia, faszystowskich metod rządzenia, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywotniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych. Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierownictwom niektórych ośrodków tych związków zawodowych bądź też partii, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jedność klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sukcesy jednności znajdują wyraz w udzieleniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych Włoszech (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej wciąż osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielczo młodzieżowe, kobiece i in. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach, odniesionych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwarcia swych szeregów, o ustanieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działacza mi związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się utworzyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłowali oni rozsadzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force Ouvriere" we Francji i tak zwaną „Federację Pracy" we Włoszech, przygotowują zmontowanie rozłamowej międzynarodówki centrali związków zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zaciekłych wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjal-demokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzą w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako zażarci obrońcy „planu Marshala", „unii zachodniej", „paktu północno-atlantyckiego" i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudosocjaliści spełniają najbardziej niekorzystną rolę w prześladowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Staczając się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnywując się całkowicie od nauki Marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego", „trzeciej siły", ich kosmopolityczne bredzenie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Ordyny tzw. zgniłej za życia II międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (Comisco) przekształcił się w skupisko najzacieklejszych rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotnicze go można osiągnąć jedność klasy robotniczej.

2.

Biuro Informacyjne uważa za naczelne zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo - amerykańskiego, aby udaremnić jego starawe na nowy pokój światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiowa mas pracujących.

W obecnej sytuacji między narodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnianie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jednności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjaldemokratycznych całą dosadność sprawy jednności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, ich i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jednności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji, w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszersze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jednności szeregów proletariackich. Przezwyciężenie jednności działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju, w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podżegaczom wojennym, we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę, w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mając na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretne wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walki klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jednności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i dalszego jednej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwiną całą energię działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają oni osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jednolitej klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jednności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo - amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w masowych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących, jest ona nieodzowną również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą, walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego i socjalistyczna przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zrzeszenia wszystkich sił demokratycznych, możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, położyły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacnianie już osiągniętej jednośc klasy robotniczej, wzmacniać powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

* * *

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki w jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportunizmu, sekciarstwa, nacjonalizmu i szowinizmu, walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zdemaskowania szpiegowskiej kliki Tito - Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Agenci kliki Tito wystąpią jako wrogowie ludu, korzystając z rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowaniami tej agentury imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

Organizacyjne i ideowo-polityczne umocnienie partii komunistycznych i robotniczych na gruncie zasad Marksizmu-Leninizmu jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki klasy robotniczej o jedność swych szeregów, o sprawę pokoju, o niezawisłość narodowych krajów, o demokrację i socjalizm.

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zj. Partii Robotn Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po ustanowieniu kwestii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów" dokonało jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejście kliki Tito—Rankowicza od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego szajs nalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonało się ostatecznie przejście tej kliki dla nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowodzą, że rząd jugosławiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co dopro wadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości republiki jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprzęgły się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciw kołom obozu socjalistycznego i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła w zmowę z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsłonił z całą wyrazistością Budapeszteński proces Rajka-Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podżegaczy do nowej wojny i swymi zdradzieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejście kliki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców wrogich imperialistów amerykańskich, którzy najmitami, jak się to wyjaśnito obecnie, klika ta jest, jest już dawnym.

Zdrajcy jugosłowiańscy, wy konując wolę imperialistów, wiodą walkę za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, faszystowskich, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twierdzę socjalizmu, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klika Tito—Rankowicza przedestawszy się w dobry pachołków reakcji ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo-amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kanalie wymyślone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie kliki Tito-Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu i pachołków podżegaczy wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie kardele, dzilasy i bebery występują we wspólnym froncie z reakcjonistami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdradzieckiej kliki Tito-Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki kliki Tito-Rankowicza, która zrujnowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kułactwo na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Wiedza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i niejscowych panują się akcywni działacze starych partii burżuazyjnych, zwłaszcza i tu tworzą demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rozdętym aparacie wojskowo policyjnym, przy pomocy którego ucisku ona tarcory Jugosławii, przeczerwiła kraj w obóz wojskowy, unicestwiła prawa demokratyczne mas pracujących i dopuszcza wszelki prze jaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i cynicznie oszukują naród pracujący, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozbawiając tym samym Jugosławię głównego oparcia w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być sektorem narodowym, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Kli ta Tito-Rankowicza otworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopoli kapitalistycznych.

Anglo-amerykańskie koła przemysłowo-finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską, przekształcają Jugosławię w rolniczo-surowcowy rynek zbytu kapitału zagranicznego. Potęgująca się niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmocnienia wyzysku klasy robotniczej do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kulacko-kapitalistyczny charakter. Na podstawie przemysłu, w jego udospółdzielnie znajdują się w rękach kulactwa i jego agentury i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmici imperializmu, dążąc do zwiększenia swe rece kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom Marksizmu-Leninizmu, i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunizmowi patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito za wręgła, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii, nie niegłych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich, lub oprawców Tsaldaris'a w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwając z szeregów partii komunistów, wiernych internacjonalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszyści jugosłowiańscy przy pomocy otwarli szerokie wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kułackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę titowską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały siły kontrrewolucyjne, które samowalnie występują w interesach partii. Wiadomo, że burżuazja oddawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperializmi starają się rozsadzić te partie od wewnątrz i podporządkować ją sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna kliki Tito, podporządkowała całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wybuchło przaśnie między szpiegowsko-faszystowską kliką Tito-Rankowicza a życiowymi interesami miłujących wolność narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdradziecka działalność kliki Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony Komunistów, którzy dochowali wierności Marksizmowi - Leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

* * *

Opierając się na bezsprzecznych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu kliki Tito do faszyzmu i jej dezercji do obozu imperializmu międzynarodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1) Szpiegowska grupa Tito, Rankowicza, Kardela, Dżilasa, Piade, Gosznjaka, Maslaricza, Robeva, Mraczowicza, Wukmanowicza, Kocza Popowicza, Kidrieza, Neszkowicza Zlatieza, Welebita, Koliszewskiego i innych jest wrogiem klasy robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.

2) Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo-amerykańskich nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem naprzedsu ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielność gospodarczą Jugosławii.

3) „Komunistyczna Partia Jugosławii" w jej obecnym składzie, dostawszy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonym polityka szpiegowskie kliki Tito-Kardela, Rankowicza-Dżilasa.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa przeto, że walka przeciwko klice Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest wszechstronne wzmocnienie pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, wyrzuci o pokój Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i poza jej obrębem, o odrodzenie rewolucyjnej prawdziwie komunistycznej partii Jugosławii, wierną Marksizmowi-Leninizmowi, zasadom internacjonalizmu proletariackiego i wielczej o niezależność socjalistyczną Jugosławii.

Wierne komunizmowi siły Jugosławii, nie mając możności — ze względu na okrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klice Tito-Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczą komuniści krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdą się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przyczyncą kapitalizm, burżuazyjną, szpiegowską kliką Tito-Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, mimo, że na cenę ciężkich ofiar i bohaterskiej walki narodów Jugosławii i pójdą drogą budowniczych socjalistycznych.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostrzenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmocnienie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internacjonalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad Marksizmu-Leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Przyjęcie u gen. Prawina

BERLIN (PAP). — Z okazji pobytu delegacji polskiej, która przybyła na kongres Kulturbundu, szef Polskiej Misji Wojskowej, gen. Prawin wydał przyjęcie, na którym obecna była cała delegacja polska, jak również liczni przedstawiciele niemieckich kół politycznych i kulturalnych.

M. in. przybyli: min. spraw zagr. Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertinger, min. oświaty — Paul Wandel, nadburmistrz demokratycznego Berlina — Ebert.

Wyrok na szpiegów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Zakończył się tu proces przeciwko bandzie szpiegowskiej, działającej na rzecz jednego z państw ościennych. Oskarżeni przyznali się do winy.

Dwaj główni oskarżeni — Lidner i Buszek — skazani zostali na karę śmierci, czterej inni oskarżeni na dożywotnie więzienie, wreszcie pozostali na kary pozbawienia wolności od 2 do 25 lat.

Kongres Stronnictw Ludowych uchwalił deklarację programową

WARSZAWA (PAP). Popołudniowe zesiady Kongresu Kongresu wypełniła dyskusja nad referatami.

Trzeci dzień obrad był podsumowaniem dotychczasowego Kongresu. W końcu Kongres uchwalił deklarację Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, i stanął ZSL oraz dokonał wyboru władz stronnictwa.

Przez podjęcie tych wszystkich uchwał Kongres dokonał trwałego połączenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w jedno Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

W trzecim dniu obrad przewodniczył Czesław Wycech.

Sekretarz CK JRL, Aleksander Juszkiewicz wygłosił referat o zadaniach organizacyjnych ZSL.

Następnie odbyły się piękne, manifestacyjne powitania Kongresu przez młodzież.

Kazimierz Jaworski omówił założenia statutu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Ozga - Michalski odczytał projekt deklaracji ideowo-programowej ZSL.

Komisja mandatowa poinformowała Kongres, że spośród wybranych na zjazdach SL i PSL 1.200 delegatów, na Kongres przybyło 1.183 delegatów.

Przewodniczący komisji mati ki min. Podedworny zaproponował skład członków Rady Naczelnej i ich zastępców oraz członków i zastępców głównej komisji rewizyjnej.

Zaproponowane listy zostały przyjęte jednomyślnie.

Jednomyślnie również uchwalił Kongres statut nowego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiony projekt statutu.

* * *

Prezesem rady wybrany został zasłużony działacz ludowy Józef Niećko, wiceprezesami Antoni Korzycki, Jan Grubecki, Ignacy Klimaszewski i Ignacy Mularek, a sekretarzem — Franciszek Gro chalski.

Wybór prezesa ZSL odbył się w nastroju entuzjazmu. Został nim wybrany Marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Niemcy serdecznie witają przedstawicieli kultury polskiej

BERLIN. W Niemczech odbywa się obecnie drugi kongres związku demokratycznego odrodzenia Niemiec. Bierze w nim udział 96 delegatów i gości z Niemiec i całego świata, m. in. również delegacja polska w osobach: Ostapa Dybo, go, Leona Kruczkowskiego, Jarosława Iwaszkiewicza i Jadwigi Siesickiej.

Bawi tam także dyrygent wielkiej orkiestry Polskiego Radia, Witold Rowicki, najlepszy po Grzegorzu Fitelbergu dyrygent polski.

Przedstawiciele kultury polskiej spotkali się w Niemczech wschodnich z bardzo serdecznym przyjęciem i objawami szczerego pragnienia poznania kultury polskiej. W bardzo serdecznym tonie utrzymane są wszystkie wzmianki na ten temat w gazetach.

„Leipziger Volkszeitung" pisze:

„...Jesteśmy wdzięczni za każde natchnienie z zewnątrz, bo mamy do odrobienia braki w naszem rozwoju kulturalnym, braki, które powstały przez niesczęsny okres naszego izolowania się. O nowej kulturze Muzycznej Polski nie wiemy nic. Dlatego też wystąp Witolda Rowickiego, spotkał się u nas z tak żywym zainteresowaniem..."

Burmistrz miasta, Austot wydał przyjęcie na cześć polskiego dyrygenta, witając go jako posłańca pokoju.

„Saechsische Zeitung", w recenzji p. t.: „Muzyka polska w Filharmonii" dowodzi: — Rzut oka po przez granice na polską twórczość był bardzo pouczający. Cóż bowiem wiemy o muzyce tego kulturalnie tak wysoko stojącego narodu? Co wiemy o jego dziełach? O jego kompozycjach i wykonawcach?..."

„Saechsische Zeitung" stwierdza, że wieczór poświęcony muzyce polskiej, przyjęty został z niekłamanym entuzjazmem słuchaczy.

Nie ma w Niemczech wschodnich gazety bez czegoś ciekawego, które by nie wspomniały choćiażby w małym artykule o występle polskiego dyrygenta.

Rowicki sam mówi o swych wystepach:

— Doznałem niezwykłego uczucia w chwili mego przyjazdu do Drezna. Przyjęciem witacem sali tem. Było już cieno. Reflektory rozjaśniały drogę. Nagle, za zakrętem, w blasku reflektorów widzę ogromny gmach, cały przystrojony w barwy biało-czerwone. Był to gmach Opery Drezdeńskiej, w któ rej miał się odbyć koncert.

— Widać, że w Niemczech wschodnich naprawdę wiele się już zmieniło.

Ostrożnie z konsumcją mięsa dzików

WARSZAWA (PAP), — W kilku okręgach zachodniej Polski stwierdzono wypadki pomoru świń u dzików. Dzik w czasie choroby wykazuje bardzo charakterystyczną cechę, bowiem wiemy w muzyce tego kulturalnie tak wysoko stojącego narodu? Co wiemy o jego dziełach? O jego kompozycjach i wykonawcach?..."

„Saechsische Zeitung" stwierdza, że wieczór poświęcony muzyce polskiej, przyjęty został z niekłamanym entuzjazmem słuchaczy.

Nie ma w Niemczech wschodnich gazety bez czegoś ciekawego, które by nie wspomniały choćiażby w małym artykule o występie polskiego dyrygenta.

Rowicki sam mówi o swych wystepach:

— Doznałem niezwykłego uczucia w chwili mego przyjazdu do Drezna. Przyjęciem witacem sali tem. Było już cieno. Reflektory rozjaśniały drogę. Nagle, za zakrętem, w blasku reflektorów widzę ogromny gmach, cały przystrojony w barwy biało-czerwone. Był to gmach Opery Drezdeńskiej, w który rej miał się odbyć koncert.

— Widać, że w Niemczech wschodnich naprawdę wiele się już zmieniło.

J. R.

Dziczyna takiego chorego na pomór zwierzęcia jest nadsadnikiem niebezpiecznej epidemi.

Konkretnie wypadek taki zdarzył się na terenie pow. pomorskiego w gromadzie Brzyno, gdzie mięso od odstrzelonych chorych dzików przedostało się do chłopów.

W kilka dni potem zachore wały świnie domowe w zagrodach tych rolników. Choroba przeniosła się następnie do innych osad oraz zarodowej chlewni majątku państwowego.

We wszystkich wypadkach stwierdzono pomór, który spowodował, że w gromadzie Brzyno padło ponad 100 sztuk świń.

Wielka ta strata — to wynik nieprzestrzegania przepisów dotyczących obowiązku badania mięsa dzików przez lekarza weterynarii. Dzieczyna może być ponadto zakażona trychinami, które u ludzi powodują bardzo poważne schorzenia kończące się niekiedy śmiercią.

1.100 tys. dzieci na wczasach

WARSZAWA. (PAP) W tych dniach podsumowano wyniki tegorocznej akcji kolonijnej, organizowanej przez ministerstwo oświaty, związki zawodowe, poszczególne zakłady pracy i instytucje społeczne. Akcja ta przybrała w roku bieżącym ogromne rozmiary. Objęła ona 1.101.077 dzieci. W ten sposób plan został wykonany w 101,7 proc. Ogółny koszt akcji wczasów dziecięcych zamyka się sumą, przekraczającą 7 miliardów zł.

SŁOWO SPORTOWE

Na zakończenie sezonu piłkarskiego

Mistrz Polski — „Gw. Wisła" we Wrocławiu

Miłośnicy wrocławskiej piłki nożnej mają doprawdy powód ku radości. Najruchliwsza sekcja piłkarska na Dolnym Śląsku — wrocławskie „Ogniwo" — korzystając z utrzymującej się pięknej pogody jesiennej sprowadza do Wrocławia w nadchodzącą niedzielę mistrza Polski na rok 1949 — „Gwardię Wisłę".

Krakusy przyjeżdżają do Wrocławia w swoim ligowym składzie jedynie bez Gracza. „Ogniwo" zaś wystąpi w normalnym zestawieniu z pauzującym od dłuższego czasu z powodu kontuzji — Borkiem w ataku.

Kibice drużyny wrocławskiej już obecnie żywo dyskutują nad tym, czy mistrz Dolnego Śląska wyjdzie z tego spotkania z honorem. Złośliwi twierdzą, że wynik będzie wysoki. Co prawda, drużyna „Ogniwa" przechodziła ostatnio pewien spadek formy, ale cztery kolejne mecze w mistrzostwach klasy A, rozstrzygnięte na swoją korzyść i wysoki wynik w meczu z „Gwardią" świadczą o tym, że okres kryzysu wrocławianie mają już za sobą. Piłkarze „Ogniwa" w poważnieszych spotkaniach (towarzyskich) spisywali się zawsze dobrze. Wierzymy więc, że i tym razem nie zawiodą w spotkaniu z tak poważnym przeciwnikiem.

Zawody rozegrane zostaną na stadionie „Gwardii" o godzinie 13-tej.

Dziś Wałbrzych — Wrocław

Dziś o godz. 19 w świetlicy „Ogniwa" przy ul. Podwale Oławskie 2 a rozegrane zostaną międzymiastowe zawody tenisa stołowego między reprezentacjynymi drużynami Wałbrzycha i Wrocławia.

Będzie to pierwszy oficjalny mecz ping-pongistów dolnośląskich w bieżącym sezonie. Wrocławianie wystąpią w najlepszym składzie: Ciupryk, Arbach, Wenda i Stachel.

Przed meczem odbędą się eliminacje między zawodnikami: Szlachcic, Roslan, Herman, Brodzki i Niemcewicz, celem ustalenia drużyny reprezentacji juniorów na mecz z Wałbrzychem, który odbędzie się w niedziele w Wałbrzychu.

Sezon minął — co robić?

Siądą cni znów na rowery dopiero w początkach marca. Tak długa, bo aż 5-miesięczna przerwa nie wpłynie na pewno korzystnie na ich formę. Tym bardziej, że w okresie tym kolarze wrocławscy biorą całkowity rozbrat ze sportem. Bo i cóż mają robić? Wyścigi gumy-jak również ostre powłóczenie zimowe absolutnie nie pozwala na jazdę na szosie. Pewną namiastkę bytby rolki zegarowe. Ale ich niestety nie ma.

Patrząc już od dawna lat nosi się z zamiarem wykonania kilku kompletów, a jak dotąd Wrocław jest bez rolek. Nie lepiej przed stawała się sytuacja z gimnastyką. *Kluby wrocławskie nie zdradzają chęci prowadzenia jej*, a Wr. OZKol. specjalnie nie nalega. A przecież okręgowe związki kolarskie inaczej zapatrują się na gimnastykę. W Warszawie gimnastyka jest organizowana nie przez kluby, ale bezpośrednio przez Okr. Związek Kolarski, i obejmuje ją wodników całego okręgu. Czy czy Wrocławia nie można by tego przeprowadzić?

Czy Wrocław nie stać na jedno go choćiażby trenera kolarskiego? Tym bardziej, że jest dla kogo.

Wrocław ma takich zawodników *jak Jen i Bronisław Janicy, Pichocki, Wojtczak, Choczo, Kiełbiewski*. Posiada masę dobrze zapowiadającej się młodzieży o *szyn świetnej frekwencji w wyścigu organizowanym przez „Sło wo Polskie"*.

Widzimy więc, że jest dla kogo i Wr. OZKol. winien jak najszybciej zająć się tą sprawą. (W—Z)

Komunikat Ogniwa

Kierownictwo sekcji bokserskiej „Ogniwa" zawiadamia, że w czwartek, 1 grudnia o godz. 17 w świetlicy klubowej przy ul. Podwale Oławskie 2a odbędzie się zebranie sekcji bokserskiej.

Sprawy ważne.

Klasa „C" Kłodzka

W ostatnią niedzielę mistrzostw kl. „C" kłodzkiego Podokręgu uzyskano następujące wyniki:

Związkowiec Kłodzko — Włókniarz Kudowa Zdrój 4:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli Palemba 2, Handzlik i Maciejewski Otto po 1. Dla Włókniarza bramkę uzyskano z rzutu karnego.

Unia Bardo Śląskie — Stal Duszniki Zdrój 2:5.

Włókniarz Kronowice — Włókniarz Ołdrzychowice Kłodzkie 6:2.

Budowlani Brochów — LZS Lądek Zdrój 2:8 v.o.

Włókniarz Nowa Ruda — Ogniwo Świdnica Średnia 3:8 v.o.

TABELA MISTRZOSTW:

1) Włókniarz Kłodz.	16	16	49:19	
2) Związk. Kłodz.	16	16	23:13	
3) Gwardia Kłodzko	16	15	25:13	
4) Stal Duszn. Zdr.	16	12	21:21	
5) Budowl. Broch.	16	12	21:11	
6) Włókn. Kronow.	16	9	24:18	
7) Włókn. Ołdrz.	16	9	22:20	
8) Włókn. N. Ruda	16	8	16:29	
9) Unia Bardo Śl.	16	3	18:38	
10) Ogniwo Scin.	16	3	11:33	
11) LZS Lądek Zdr.	16	2	4:43	

List z Wałbrzycha

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracamy się z prośbą o zamieszczenie naszego listu na łamach Wszego Dziennika, który w dużym stopniu przyczynił się do spopularyzowania sportu motocyklowego na Dolnym Śląsku.

Klubowi naszemu, Związkowcowi, wyrządzono wielką krzywdę, albowiem nie dopuszczono do zawodów motocyklowych o tytuł mistrza Legnicy, naszego najlepszego zawodnika inż. Schuetzera, a motywując tym, że tytuł mistrza Legnicy może zdobyć tylko zawodnik nie legnicki i zawodnik taki mar ki jak Schuetzer jest tutaj niepotrzebny.

Organizatorzy z KS „Start" (Legnica) kiedy urządzają pierwsze zawody motocyklowe, w osobie Kpt. sportowego Podgórskiego, nie rokrotnie opetowali do nas o wysłanie kilku zawodników. Specjalnie kpt. sportowego o inż. Schuetzera.

W niedzielę, dnia 20 bm. organizatorzy zupełnie zapomnieli o tym, że nasi mieszkańcy z Wałbrzycha przyczynili się do tego, że im przez urządzane przez Legnicki Klub Motocyklowy poruszły publiczność legnicką.

Ze sportowym pozdrowieniem

KS. Związkowiec, Wałbrzych.

Od Red.: Jest to fakt jaki miał *to też sprawie, jaki otrzymała Redakcja. Czekamy na odpowiedź od motocyklistów legnickich.*

Spartak-Iszczewik 1:0

MOSKWA. Podczas gdy na północnych terenach Związku Radzieckiego panuje już zima i na saturalnych lodowiskach uprawia się hokej i łyżwiarstwo, na południu ZSRR odbywają się jeszcze sportowa piłkarskie.

W rozegranym w Odessie spotkaniu towarzyskim moskiewski „Spartak" pokonał niemieckie drużynę „Piszczewik" 1:0.

Mecz ten oglądało ponad 35.000 widzów.

AZS i Ognisko reprezentują Dolny Śląsk

Finałowe spotkania rozegrane w ramach ogólnopolskiego turnieju w siatkówce męskiej przyniosły sukces drużynom AZS-u i Ogniska z Jeleniej Góry.

Kłodzko miało możność podziwiać grę naszych najlepszych siatkarzy.

Pierwsze miejsce w finale przypadło drużynie AZS-u, na drugim miejscu uplasowało się Ognisko Jel. Góra.

Obie drużyny będą reprezentowały Dolny Śląsk w dalszych rozgrywkach międzyokręgowych.

Paszkówna deklamuje

W sobotę w sali „Ogniska" odbyła się zapoznawcza herbatka choreiczej wrocławskiego Studium Wychowania Fizycznego.

Młodych studentów powitał kol. Zdzwiński życząc im jak najlepszych wyników w nauce, które szerzyć będą później w celu podniesienia tężyzny fizycznej szerokich rzesz obywateli.

W części artystycznej deklamowała m. in. znana lekkoatletka wrocławska Paszkówna. Na zakończenie herbatki odbyła się zabawa taneczna. w-z)

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI Oddział Wrocław, ul. Kręta 1/3

Poszukuje WYCHOWAWCÓW do internatów i świetlic

oraz

INSTRUKTORA świetlicowego dla Okręgu TPD.

Zgłoszenia tylko osobiste, z podaniem, dokładnym życiorysem, świadectwami do Szefa Oddz. w Wydziale pedagogicznym od godz. 8—10. K 4765

Kupimy K 4756

KOCIOŁ

DO GOTOWANIA POTRAW poj. 150 l, parowy, z wyposażeniem.

„Technika Sanitarna", Podwale Świdnickie 10.

Wilczyński Lucjan, urodzony dnia 1 stycznia 1922 r. w Nowosiółkach, powiat Chełm Lubelski, zam. we Wrocławiu przy ul. Kaz. Jagiellończyka nr 25 — zaginął w sądzie 1949 r. Przebywał w szpitalu dla umysłowo chorych, miał dokumenty wystawione przez szpital chorób zakaźnych. Wysoki, szczupły, włosy ciemno-blond, ubranie ciemno-zielone, koszula niebieska, krawat w krzykę czerwoną, półbuty żółte. Kto wie o losie zaginionego proszony jest o powiadomienie siostry Mościckiej Wandy, Wrocław, ul. Rakowiecka 66/8. 7745

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWN. - OŚWIAT. „CZYTELNIK"

zawiadamia niniejszym, że z dniem 1. XII. 49 r. zostaną uruchomione w powiecie kłodzkim następujące punkty przyjmowania ogłoszeń:

KŁODZKO — ul. Grottgera - Orbis

KUDOWA Zdrój — ul. Stalina - Orbis

które przyjmować będą ogłoszenia i reklamy do całej prasy „Czytelnika" na terenie kraju. W 726

Wielki wybór ZABAWEK znajdziesz w Domu Towarowym

Powszechnej Spółdzielni we Wrocławiu, Rynek 31/2 K 4762

ZAKUPIMY

ŻELAZA różnego rodzaju

do remontu narzędzi rolniczych i wozów gospodarczych.

Potrzebna skóra do reperacji uprzęży na konie.

Zgłoszenia kierować: Państwowe Gospodarstwa Rolne, Syców.

OKRĘG. ZARZĄD ROZPOWSZECHNIANIA FILMOW WE WROCŁAWIU

poszukuje:

INŻ. ARCHITEKTA

TRZECH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

I INSTALATORA

Uposażenie w/g umowy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Pracy, ul. Nowowiejska Nr 88. K 4766

WEZWANIE!

Wzywa się wierzycieli b. ZRZESZENIA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO we Wrocławiu do zgłoszenia swych wierzytelności na rzecz likwidatora Zrzeszenia Prywatnego Włókienniczego w Poznaniu, ul. Roosevelta 11 do dnia 3 grudnia 1949 r. K 4751

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODKURZACZ elektryczny zakupię pilnie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „NSU". 7746

MEBLE kompletny, pojemnik pianina, kupię, sprzedaż kupno-sprzedaż Stalina 131. 4659

WYRABIAM siła formierskie dla odlewni metali, celów chemicznych, Gospodarstwa domowego i innych inne. Kupuję siatki. Przeowina Sit, Warszawska 2. 7744

KSIĄŻKI niemieckie nauk owe niepreszartarsie kupuje „Słowo Polskie" Gospodarstwo Naukowe Wrocław, Wita Stwosza 3. K 4639

WYTWÓRNIĘ dochodową w Katowicach, ewentualnie mieszkanie i samochód kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „506". K 4733

NOŻ DO GILOTYNY na 1 m szerokiej zakupi Firma B-ciąg Hetman, Łódź, Próchnika 16, tel. 319-36. K 4747

KUPIĘ sypialnię lub stołowy komplet mebli oraz dobre radio. Zgłoszenia: „Express" Kluczborska 21. 7772

PRACOWNIA kapeluszy damskich (z powodu wyjazdu) do objęcia. Zgłoszenia: Biuro „Express" Kluczborska 21. 7771

DKW limuzyna do sprzedania. Ul. Łukasiewicza 9/3, 3—6. 7761

NSU 125 ccm motorek kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „NSU". 7746

MEBLE najbardziej zniszczone naprawię, odnowię. Stolarnia, Trzebnicka 62 podwórze. 7739

PIEŚŃ rasowy terier do sprzedania. Świerczewskiego 38 m. 8. 7748

POSZUKUJĘ sklepu przy ul. Stalina w pobliżu przystanku „O". Zwrot kosztów. Oferty do „Słowa" pod „4711". 7734

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione na legitymację wojskową paszport. Olek Walenty. 7766

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymację szkolną nr 854/M wydaną przez dziekanat wydziału mechanicznego Politechniki Wrocławskiej na nazwisko Jachnicki Jerzy. 7765

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie zwolnienia z wojska jedn. wojsk. 3134 Zamość na nazwisko Niezgoda Kazimierz. 7768

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty paszport nr 24, dowód osobisty francuski i odcinek zameldowania, na nazwisko M. Stella Falguetyet. 7769

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie obywatelstwa nr 26634, książkę wojskową, prawo jazdy III kl., karte medyczną, świadectwo zaciedzinicie. Swierc Jan. 7770

ZAGUBIONO odcinki zameldowania na nazwiska Mizerk Jakub, Osioch Irena. 7767

ZGUBIONO leg. PPS, odcinek zameldowania, kartę RKU Szamotuły, odcinek ubezpieczenia wojskowego, dowód własności konia, kwity podatkowe, Cichocki Józef. 7757

ZGUBIONO książeczkę wojskową — RKU Gliwice na nazwisko Gaczkiewski Paweł. 7756

ZGUBIONO leg. OKZZ nr 169658 na nazwisko Boch Władysław. 7755

SKRADZIONO roczny bilet miesięczny, leg. Zw. Zawodowych, odcinek zameldowania, kartę RKU na nazwisko Kanas Stanisław. 7747

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, kartę RKU, Zwrot kosztów remontu, Zgłoszenia „Słowo Polskie" nr „7752". 7752

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu bez urządzenia. Zwrot kosztów. „Słowo Polskie" „Zwrot". 7751

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe kuchnię w Dzierżoniowie na takie same we Wrocławiu. Wiadomość: Stalina 173 m. 9. 7746

WOLNE POSZADY

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Stalina 161 m. 7. 7745

POTRZEBNA gosposia do trzech osób. Smoluchowskiego 30/6 od 15-tej. 7744

RUTYNOWANA maszynistka patrzdni III Pałac wowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu, ul. J. Wyr. Dawida nr 5/7. K 4745

GOSPODYNIĘ domową lub wychowawczynię dzieci przyjmę natychmiast. Wiosenna 15. 7760

POTRZEBNA pomoc domowa. Ul. K. Olszewskiego 171 (Sepolno). 7763

CUKIERNIK karmelazy potrzebny od zaraz. F. Kluczyński, Wrocław, Kręta 14. 7754

LOKALE

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Zwrot kosztów remontu, Zgłoszenia „Słowo Polskie" nr 7752. 7752

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu bez urządzenia. Zwrot kosztów. „Słowo Polskie" „Zwrot". 7751

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe kuchnię w Dzierżoniowie na takie same we Wrocławiu. Wiadomość: Stalina 173 m. 9. 7746

RÓŻNE

TŁUMACZENIA na wszystkie języki europejskie wykonuje Biuro Tłumaczeń Kraków, Floriańska nr 55. K 4752

PRZYBŁĄKANEGO brązowego kitka odebrać do dni trzech. Kromera (Karłowice) 14/5. 7753

Ogłaszajcie się w »SŁOWIE POLSKIM«

Szczerze

Nasza ankieta

W swoim czasie wysunęliśmy pytanie, czy tramwaje nocne są potrzebne i jak powinny kursować.

Wbrew oczekiwaniom Czytelnicy nasi nie bardzo zainteresowali się zagadnieniem. Dowodziło by to, że wstrzymanie są domatorami i nie zależy im na tramwajach nocnych. W dwustu odpowiedziach, jakie otrzymaliśmy, większość wypowiada się za wprowadzeniem nocnych tramwajów na wszystkich liniach. Wszyscy jednogłośnie są przeciwni nocnej „10", natomiast domagają się uruchomienia „12", proponując, by kursowała na trasie Biskupin—Oporów.

Około 20% wysunęło zupełnie nowy projekt, a miano wicie zlikwidowanie tramwajów nocnych i zastąpienie ich autobusami. Projektodawcy motywują swój wniosek syskiem na czasie, możliwościami ułożenia odpowiednich tras oraz połączenia tych peryferii ze śródmieściem, do których tramwaje nie docierają (Oporów, Karłowice, Psie Pole).

Wydaje się, że projekt ten nie jest utopią i warto się nad nim zastanowić. Co praw da MZK mają dość kłopotów z autobusami dziennymi, ale kiedyś kłopoty te skończą się (dochodzą nas słuchy, że jednak są możliwości otrzymania kilku nowych wozów), a wówczas bez wątpienia nocne autobusy byłyby dużą wygodą dla tych, którzy ze względu na wykonywane pra ce muszą wracać do mieszkań późną nocą. Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

NIE ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ w sali klubu TPPR odczyt prof. dr Małczyńskiego o Dekabrystach, polskim ruchu rewolucyjnym i jego echach na Dolnym Śląsku. Odłożono odczytu ponieważ w związku z chorobą prelegenta.

O BADANIU METEORÓW w Związku Radzieckim wygłosi odczyt dziś o godz. 19-tej dr Opolski. Odczyt odbędzie się w sali Klubu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Rynek 6). Wstęp wolny.

3 GODZINY PRACOWALI przy budowie Domu Kultury w Al. Słowackiego ZAMP-owcy z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

KURSY ESPERANTO rozpoczną się 2 grudnia. Zapisy przyjmowane są w Szkole Podstawowej Nr 39 (ul. Niemcewicza 2) w godzinach od 18 do 20.

WYSZŁA Z DOMU 28 bm. w godzinach 14 — 15 39-letnia Maria Mroła, umysłowo chora i stać po niej zagnał. Jest to osoba średnie go wzrostu, o twarzy owalnej, nie bieskich oczach i ciemnych włosach. Ubrana była w granatowy stary płaszcz, czapkę wełnianą kowej roboty, czarne półbuciki, grube popielate skarpety. Torebkę miała koloru brązowego. Kto by ją widział o jej losie niech da wiadomość matce (ul. Monte Cassino 73 m. 2), lub do 4 Komisarzia Milicji.

KIOSK KSIĄŻKI i prasy radzieckiej otworzył Dom Towarowy PSS przy Rynku 31.

ODBYWA SIĘ REJESTRACJA lekarzy, dentystów i lekarzy dentystycznych, stażystów i nostryfikantów, pełniących obowiązki lekarzy. Zgłoszeń jak przy przyjmuje Izba Lekarska (Nowowiejska 30) od godz. 8,15. Dentyści i technicy dentystyczni rejestrują się w Izbie Lekarsko-Dentystycznej (ul. Piminska 3).

ZA POGOTOWIE RATUNKO WE należą się opłaty: za kilometr — 100 zł, za leki — 300 zł, za pomoc w przychodni. Pogotowia — 200 zł. Przy przewożeniu chorych bez lekarza pobiera się opłaty tylko za kilometry. Za wyjazdy karetki w nagłych wypadkach pobiera się ryczałtowo opłaty 1.300 zł. Opłaty obowiązują bądź osoby prywatne, bądź instytucje (Ubezpieczalnia, samorząd itp.).

POSIEDZENIE PLENARNE 1-szej Komisji Dzielnicowej odbędzie się 1 grudnia o godz. 18 w świetlicy Zarządu Miejskiego (ul. Zapolskiej 4).

OKRĘG TPD odbywa zwyczajne walne zebranie 14 grudnia o godz. 16-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

WSZECHNICA RADLOWA organizuje zebrania dyskusyjne słuchaczy. Odbywają się one raz dziej, nie co 14 dni. Zorganizowano je w powiatach: Trzebnica, Głogówek, Namysłów, Milicz, Syców, Oława i Brzeg.

ZAKŁADOWE KOŁO ZWIĄZKOWE przy Powszechnej Spółdzielni we Wrocławiu postanowiło podjąć inicjatywę ob. Wolszczaka i propagować we wszystkich za kładach pracy książeczki oszczędnościowe. Do książeczki wpisuje się zaoszczędzony węgiel, godziny światła, arkusze papieru itp.

W SZCZEPIENIA PRZECIWDYFTERYTOWE zajęty jest lokal Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy 1-szym Ośrodku Zdrowia i wobec tego stacja nie będzie czynna do 31 grudnia.

O GODZ. 8,30 rozpoczyna pracę Urząd Wojewódzki, poczynając od 1 grudnia. Przesunięcie godzin pozostaje w związku z przebudową ruchu tramwajowego. Mamy nadzieję, że w ciągu dnia dzisiejszego powezmą decyzję inne urzędy i instytucje.

3.500 ZŁ. złożyli na odbudowę Warszawy pracownicy Giełdy Zbożowej, chcąc w ten sposób uczcić imieniny swego dyrektora ob. Andrzeja Osipa.

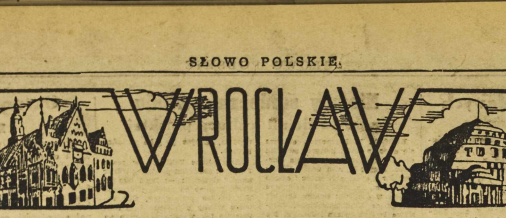

Skończono z umywaniem rąk

ZNM wreszcie administruje domami

Remonty zabezpieczające — szklenie klatek schodowych

Rozpoczęta przez Komitety Blokowe akcja remontowania budynków w granicach do 100 tys. zł z własnych funduszów, która początkowo szła ospale, obecnie rozwija się coraz lepiej. Dzięki niej dotychczas 50 obiektów "ostało wyremontowanych, kosztem około 5 mil. zł. Jeżeli dodać do tej cyfry dalsze 5 mil. zł, które włożyły Komitety Blokowe przez pracę społeczną, to efekt końcowy jest już poważny. Zarząd Nieruchomości Miejskich opracowuje obecnie dalszych 50 wniosków Komitetów Blokowych i czy tylko otrzyma odpowiednie materiały budowlane, natychmiast przekaże je Komitetom.

Nareszcie więc znalazło się jakieś rozwiązanie dla zagadnienia drobnych remontów.

Akcja ta jednak nie rozwiązała problemu 3 tysięcy dań leżących w ZNM. Przystąpiono obecnie do ich rozpatrywania za pomocą specjalnego kwestionariusza (t. zw. zgłoszenie o dotacje na remont). Kwestionariusz taki zawiera szczegółowe dane o nieruchomości, podaje liczbę mieszkań ców, stan budynku itp. Trzeba zaznaczyć, że już 250 obiektów zostało zewidencjonowanych i przekazanych z wnioskami do ZM. W roku przyszłym znajdą się one w kolejce do remontu. W ten sposób żad ne podanie, interpelacja lokatora, czy Komitetu Blokowego nie będzie bez odpowiedzi.

W końcu ZNM zajął się wąż nym obecnie zagadnieniem za bezpieczenia rur i przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych w budynkach. Dotychczas pozostawione to było lokatorom, którzy albo interesowali się tym sprawami albo też nie. Dzięki temu systemowi rok rocznie miasto dokładało grube miliony na remont popękanych rur i przewodów.

Obecnie wszystkie budynki są zabezpieczane. I tu również dużą zasługę przypisać należy Komitetom Blokowym, które przypilnowały wykonawcy na zlecen. Nie mniejszą zasługę mają też i dozorcy domowi, którzy w większości we własnym zakresie, systemem gospodarczym, przeprowadzili szklenie klatek schodowych i piwnic.

Jak więc widzimy ZNM nareszcie zaczął interesować się zagadnieniami najistotniejszymi, pozostawiając zagadnienia kapitalnych remontów innym czynnikom, do tego powołanym, czyli, mówiąc językiem potocznym, zaczyna być faktycznym administratorem naszych budynków i troszczyć się o nie. (tt)

Śnieg

Na tegorocznym przedzimiu wczoraj po raz drugi oglądaliśmy śnieżycę, która srożyła się parokrotnie, choć na krótko. Śnieg pokrywał białą pola i topniał, choć temperatura wynosiło niewiele ponad 0. Barometr wznosi się na pogodę. (tt)

Sport pływacki w zimie

Tymczasem — tylko dla wtajemniczonych

Trzeba zareklamować nasz piękny basen

O ile boiskom, placom sportowym itp. poświęca się stosunkowo dużo uwagi, to jakoś dotąd jest wokół pięknego basenu krytego w Miejskich Zakładach Kąpielowych, który obecnie, w porze zimowej cieszy się coraz większą popularnością. Basen ten należy do najpiękniejszych w Polsce i może być naprawdę doskonałą propagandą sportu pływackiego.

Tymczasem na basenie widać na ogół te same twarze. Nie wi dać wycieczek młodzieży szkolnej, nie przychodzą na basen robotnicy wrocławskich zakładów pracy.

Urządzenia basenu są tego rodzaju, że przeszło 100 osób może z niego równocześnie korzystać. Wielkość basenu 25 na 12 m pozwala również na urządzanie imprez o charakterze sportowym i w tym kierunku jest on wykorzystywany, ale imprez tych jest mało.

Obecnie basen „zaludniony" jest raczej w godzinach wieczornych. Amatorzy wody i pływania zapełniają dużą hałę swoimi okrzykami, śmiechem i bryzgami wody. Natomiast w godzinach przedpołudniowych, basen świeci pustkami.

Uważamy, że mając taki obiekt w mieście należało by go wykorzystać w 100 procentach. Powinni się nim zainteresować kierownicy szkół, rady zakładowe w zakładach przemysłowych, jak również samo społeczeństwo. Nie wystarcza, że interesują się nim na razie sportowcy.

Na marginesie należy zaznaczyć, że korzystanie z basenu nie pociąga za sobą dużych wydatków. Wstęp na basen kosztuje zaledwie 60 zł, a świat pracy otrzymuje zniżki. „Basen dla wszystkich" oto hasło, które powinno zabrzmieć w okresie zimy we Wrocławiu.

(tt.)

Dobry pomysł

Produkcja ze »szmelcu«

Konfekcja dziecinna ze „ścinków"

Zdawało by się, że ścinki (odpadki), powstające przy masowej produkcji konfekcji lub bielizny w wielkich spółdzielniach pracy nadają się tylko na przeróbkę fabryczną. Tak jednak nie jest. Są one jeszcze w 70 proc. wykorzystywane. Na przykład z kilograma ścinek można uszyć 10 fartuszków dziecinnych, 3 pizamki z odcinków flanelowych, lub 2 sukienki — a z odcinków kretonowych — 7 sukienek itd.

Pomijając już fakt racjonalnego wykorzystania surowca, konfekcja ze ścinek jest o 50 proc. tańsza, no i przy jej produkcji zatrudnionych jest we Wrocławiu około 150 osób. Zajmuje się tym Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-Galanteryjna (ul. Rzeźnicza 5). Nazwa ta, to pozostałość z dawnych czasów, gdy Związek b. Więźniów Politycznych założył Spółdzielnię Zabawkarską dla swych podopiecznych. Spółdzielnia przeżywała różne koleje — najczęściej złe, spowodowane nieodpowiednim kierownictwem, no i zbyt małym popytem na „artystyczne" zabawki.

Obecnie Spółdzielnia wciąg nięta została do Centrali Spółdzielń Pracy; porzuciła zabawki i zabrała się do bardziej rentownej produkcji. Obciążona jest jeszcze starymi długami, ma zły lokal, cierpi na brak parku maszynowego. Mimo to — dzięki opiece ze strony Centrali Spółdzielń Pracy — widać już dużą poprawę w zarobkach pracowników.

Spółdzielnia zaczyna nowe życie. Natrafiliśmy właśnie na moment, gdy przedstawiciel Centrali wespół z pracownicami opracowywał nowe metody pracy akordowej. Na tworzeń robotnic widać było zainteresowanie. Wzrośnie produkcja. Wzrosną zarobki. Spółdzielnia się rozwinie. Zapanował w niej nowy duch. **(Jur)**

Dnia 25. XI. br. o godzinie 17-tej zmarła pielęgniarka naszego szpitala

ś. p. Alicja z Marianskich Zelezik

W Zmarłej straciliśmy dobrą pracownicę i koleżankę.

Dyrekcja, Pracownicy i Rada Zakładowa Szpitala Miejskiego OO. Bo nifratrów.

K 4757

RADIO

1 GRUDNIA (CZWARTEK)

Program I

8,40 Głos mają kobiety 8,50 Muz. 9,15 Wszechn. Rad 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK. 10,10 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Muz. Ansel. 11,15 Dziecko ulicy 11,35 Mozart — arie 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,35 Muz. 12,50 Aud. dla wsi 12,55 Muz. 15,00 Dzien. 16,20 Kom poczyt. tyg 17,00 Gramy w szachy 17,15 Muz. 17,40 Nowy w „Odrodzeniu" 17,45 Poradnik jęz. 18,00 Dla każdego coś miłego 19,00 „Umarli pozostają młodzi!" 19,30 Muz. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 20,50 Pamięć. Kilińskiego 19,10 Wszechn. Rad. 21,30 Konc. symf. 22,18 Życiorys górników 22,25 d. Koncertu 22,00 Ostatnie wiad. 23,10 Muz. 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,30 Konc. 6,00 Streszcz. wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muzyka 6,45 Dzien nik 7,05 Progr. 7,10 Muz. 12,30 Muz. 14,00 Kronika ZSRR 14,15 Wiadom. Dol. Śląska 14,25 Muz. 16,10 Pieśni Schumana 15,30 Aud. dla dzieci 15,50 Muz. 18,55 Skrzynka PCK. 16,00 Dzien. 17,00 Słuchowisko muz. 17,35 Aud. słowno-muz. 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muz. 18,40 Wszechn. Rad 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Słuchowisko 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 20,35 Aud. Biura Studiów 21,00 Konc. 21,40 „Mślny" 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Konc. 23,00 Wiadom. 23,15 Utwory Fr. Liszta 24,00 Hymn.

N A P I S A Ł
J. JUNOSZA-GZOWSKI

Czarny król Harlemu

59)

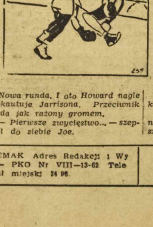

Nowa runda. I oto Howard nagle nokautuje Jarrisona. Przeciwnik pada jak rażony gromem.

— Pierwsze zwycięstwo.— szepnął do siebie Joe.

Z daleka Marna machała chusteczką. Matka podnosi rękę.

Howard widzi je obie, ale opanowuje się, żeby nie okazać wzruszenia.

Ze stadionu jadą do restauracji. Zaprosił mr. Fokus.

— Teraz już wiem na pewno, Joe, że na tobie zarobię grube pieniądze — woła menager.

W kilka dni później odbył się huczny ślub Howarda, Marna budziła ogólną zazdrość.

— Jaka ona śliczna!... — uzdychał przyjaciele Joego.

Widowiska i IMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 32, godz. 19 „Moskiewski charakter".

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 „Niemcy" (przedst. zamknięte dla szkół).

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE, Pl. Piaskowskiego.

Wystawy

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ (Osolinneum), Szewska 27 i pl. Otwarta codz. od 9—18.

WYSTAWA TECHN. KSIĄŻKI RADZIECKIEJ — Wybrzeże Wyspiańskiego 27 — Politechnika. Otwarta od godz. 8—18.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 47 — „Wszechnicie zaloty" (radz.), godz. 15,45, 18 i 20,15.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Tajemnica nocy wigilijnej" (franc.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 23 — „Na wasz pół pięta inni!" (polsk.), godz. 15,30, 18 i 20,30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Ax wywiadu" (ang.), godz. 15, 17, 17. Aktualności codz. godz. 19, 20.15 i 21,30.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Dżulbars" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pete Pole, B. Krzywoustego 280 — „Promień Nowego Orleanu" (amer.), w czwartek, piątki, soboty i niedziele godz. 20.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 34, wyświetla codz. od godz. 9—21 „Delhi — stolica Indii".

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem", Łokietka 11 „Stara Apteka", Kurzy Targ 4 Pod „Łabędziem", Pułaskiego 16.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpit. Uberg. Spol. Pl. Prostokątny 8 (tel. 39-71).

Dzień studenta

ZMIANY W BP

Komitet Środowiskowy PPOS przyjął czterech członków zarządu Bratniej Pomocy. Ustąpili Rogalski (wiceprezes), Piątek (skarbnik) i Dudek (prof. org.). Na ich miejsce dokooptowano — Stołeckiego, Hausa i Komińską. Kierownikiem nowopowstałej sekcji transportowej został stud. Bawoł, sekcji mieszkaniowej — stud. Lisiakiewicz.

ŚWIETLICA ARCHITEKTÓW Studenci Wydziału Budowlanego dają na 1 grudnia otwarcie świetlicy przy ul. Norwida. Spodziewamy się ciekawego będą wystąpienia. Nie wystarcza, że interesują się nim na razie sportowcy.

ZAMIAST NA PRÓBÓD — DO KLUBU

Dowcipne makiety, przygotowane przez WSPP na Dzień Studenta, niestety, nie mogły „wziąć udziału" w pochodzie, ponieważ lał deszcz. Makiety nie zmarnowały się jednak — część z nich ozdobiła, puste dotychczas, ściany w Klubie Studenta.

W czwartek odbędzie się w Klubie wieczornica towarzysząca. Jako gości program wystąpi red. Zbigniew Grotowski.

— Po wieczorze krótkie zebranie nostrenderów uczelnianych.

Interesująca wystawa czasopism radzieckich

W Domu Plastyka (koło PDT) przy ul. Świdnickiej otwarto interesującą wystawę Prasy Radzieckiej. Zorganizowano ją staraniem TPPR. W 23 działach zebrano główne wydawnictwa dzienników, czasopism zawodowych i literackich. Najbogatszy jest dział wydawnictw o charakterze przemysłowym i technicznym. Wiele poszczególnych pism również medyczna, weterynaria, szkolnictwo i czasopisma miejscowe. Efektowna stata graficzna wydawnictw i przetrzyty wkład zawartego w nich materiału wzbudza duże zainteresowanie.

Ciekawostką wystawy jest parę egzemplarzy podręczników dla nie widomych — wytłaczanych systemem dziewiętnastowiecznego Braila na twardym kartonie. Z podręcznika takiego dziewiętnastowiecznego tekst dotykając wypukły układ palcami.

Wystawa zgromadziła przeszło tysiąc egzemplarzy najpopularniejszych wydawnictw radzieckich, o których ciągle się słyszy i mówi. Organizatorzy ułatwili zwiedzającym zapoznanie się z treścią wydawnictw, gdyż na specjalnych stołach ułożono do użytku zwiedzających prawie wszystkie wystawione egzemplarze. Szkoda tylko, że nie można kupić pojedynczych numerów — o co często pytają zwiedzający. Sprzedaż taka spopularyzowałaby niejedno wydawnictwo z 35 działów.

Na kilku planszach i wykresach przejrzyście wykazano wzrost liczbę wydawnych czasopism, jak tak gdy w 1913 roku ukazywało się w Rosji 856 gazet o nakładzie 2,729 tys. egzemplarzy, to w roku 1948 wychodziło 7 tys. gazet o nakładzie 29,609 tys. egzemplarzy.

Bogato rozbudowano również wydawnictwa obcojęzyczne, szere gólnie w 16 językach Związku Radzieckiego jak też w językach angielskim, francuskim i hiszpańskim. Gdy w 1917 roku drukowano w 24 językach to w roku 1947 wydawano czasopisma w 89 językach.

Wystawa cieszy się znaczną frekwencją zwiedzających. W niedzielę o godz. pierwszej godziny po otwarciu — wystawę zwiedziło ok. 200 osób. Okres dwu tygodni trwania wystawy pozwoli na zapoznanie się z nią szerokim rzeszom wrocławian. (cem)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 19/11 — PKO Nr VIII—12-63 Telefony redakcji: sekretariat 17 55 — dział miejski 24 98.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P- 60064

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 19/11 — PRENUMERATA: 4 miesięczne: zamiejscowa z przesyłką kosztowna 135 zł miesięcznie